



# Mowa zależna jest prosta!

Anna Kowalczevska



**Jak przekazywać sens  
czyichś słów, nie zawsze  
ich używając, stosując  
poprawnie następstwo czasów?**

Niniejszy ebook jest **własnością prywatną**.

**Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej publicznego udostępniania w Internecie, oraz odsprzedaży zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.**

© Copyright for Polish edition by [ZloteMysli.pl](http://ZloteMysli.pl)

Data: 10.02.2007

Tytuł: Mowa zależna jest prosta!

Autor: Anna Kowalczevska

Wydanie II

ISBN: 978-83-7521-139-9

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Sylwia Fortuna

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli

Netina Sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: [www.ZloteMysli.pl](http://www.ZloteMysli.pl)

EMAIL: [kontakt@zlotemysli.pl](mailto:kontakt@zlotemysli.pl)

**Wszelkie prawa zastrzeżone.**

**All rights reserved.**

## SPIS TREŚCI

<b>WPROWADZENIE</b> .....	<b>4</b>
<b>PRZEKAZ W CZASIE TERAŹNIEJSZYM</b> .....	<b>6</b>
<u>Dygresja o czasach</u> .....	7
<u>Zdania oznajmujące i przeczące</u> .....	8
<u>Ćwiczenie</u> .....	12
<u>Pytania pośrednie</u> .....	13
<u>Dygresja o szyku zdania</u> .....	13
<u>Przykłady pytań pośrednich</u> .....	20
<u>Pytania ogólne</u> .....	20
<u>Pytania szczegółowe</u> .....	23
<u>Pytania szczegółowe o podmiot</u> .....	26
<u>Ćwiczenie</u> .....	28
<u>Przekazywanie trybu rozkazującego</u> .....	29
<u>Ćwiczenie</u> .....	32
<b>PRZEKAZ W CZASIE PRZESZŁYM</b> .....	<b>34</b>
<u>Następstwo czasów</u> .....	35
<u>Gdzie następstwo czasów nie wystąpi?</u> .....	41
<u>Relacje czasowo-przestrzenne</u> .....	46
<u>Ćwiczenie</u> .....	51
<u>Pytania w mowie zależnej</u> .....	53
<u>Pytania ogólne</u> .....	54
<u>Pytania szczegółowe</u> .....	58
<u>Pytania szczegółowe o podmiot</u> .....	61
<u>Ćwiczenie</u> .....	64
<u>Tryb rozkazujący w mowie zależnej</u> .....	65
<u>Ćwiczenie</u> .....	70
<u>Reporting verbs – czasowniki przekazujące</u> .....	71
<u>Ćwiczenie</u> .....	79
<u>Sytuacje nietypowe</u> .....	81
<b>ĆWICZENIA PRZEKROJOWE</b> .....	<b>88</b>
<u>Ćwiczenie 1</u> .....	88
<u>Ćwiczenie 2</u> .....	90
<u>Ćwiczenie 3</u> .....	92
<u>Ćwiczenie 4</u> .....	94
<u>Ćwiczenie 5</u> .....	96
<u>Ćwiczenie 6</u> .....	97
<b>ZAKOŃCZENIE</b> .....	<b>100</b>

## Wprowadzenie

Termin gramatyczny „mowa zależna” straszy polskich adeptów języka angielskiego od zawsze. Każdy o tym słyszał, prawie każdy na pewnym poziomie o tym się uczył. Czy Twój nauczyciel powiedział Ci jednak coś to takiego jest – tak „na chłopski rozum”? Może i Ty jesteś jednym z tych, którzy uczyli się tego zagadnienia na sucho, bez większego zrozumienia, jaki jest tego cel?

Na początku chciałabym Ci wyjaśnić właśnie to – byś pojął sens zagłębiania się w ten problem gramatyczny i różne jego aspekty. Może zaczniemy od nazwy.

„Mowa zależna” to polskie tłumaczenie angielskiego terminu *Indirect Speech* lub *Reported Speech*. Ten pierwszy wariant oznacza „mowa niebezpośrednia”, drugi zaś - „mowa przekazywana”. Te dosłowne tłumaczenia dokładnie oddają istotę zagadnienia. Chodzi o to, że wszystko, co ktokolwiek powiedział, można przekazać w tak zwanym *Direct Speech* (oznacza to - „mowa bezpośrednia”), przy pomocy cytatów, a więc przytaczając czyjeś wypowiedzi w cudzysłowach.

Na dłuższą metę nie jest to wygodne. Wyobraź sobie – Adam powiedział, cytując: „Jest ciepło i słonecznie.”, koniec cytatu. Zwykle

wyrazisz to inaczej – Adam powiedział, że jest ciepło i słonecznie. Krócej, zgrabniej – słowem – ekonomicznie. Po prostu opłaca się używać mowy zależnej! Bo właśnie ten drugi wariant to wcielenie mowy zależnej w życie.

Wróćmy jeszcze do polskiej nazwy zagadnienia. „Zależna”, bo jej kształt zależy od pewnych czynników: przede wszystkim od perspektywy mówiącego. Inaczej bowiem będzie wyglądać przytoczona wypowiedź w ustach samego jej autora, inaczej – gdy słowa będą przywoływane niemal od razu, inaczej zaś – gdy po dłuższym czasie, przez kogoś innego, w innym miejscu... O szczegółach dowiesz się właśnie z tej książki

## Przekaz w czasie terażniejszym

W tym tajemniczym na pierwszy rzut oka nagłówku chodzi o to, że czyjeś słowa można przekazywać niemal na bieżąco – np. rozmawiasz z ojcem przez telefon, a obok Ciebie stoi ktoś, komu chcesz powiedzieć, czego się właśnie od niego dowiedziałeś. Możesz wtedy rzec: - „Tata mówi, że nie wróci na obiad, bo ma spotkanie.”. We wstępie tego zdania używasz czasu terażniejszego. Ten wstęp to, według terminologii gramatycznej, zdanie nadrzędne. Żeby już wyjaśnić wszystko najdokładniej jak można, powiem Ci (a przydać może się to w przyszłości, przy innych problemach gramatycznych), że zdaniem nadrzędnym pytamy o zdanie podrzędne (czyli o tę resztę po wstępie). W tym konkretnym przypadku zdaniem nadrzędnym jest „Tata mówi” - możesz z niego zrobić pytanie - „Co mówi tata?” - odpowiedzią będzie zdanie podrzędne, a więc: „że nie wróci na obiad, bo ma spotkanie.”. Sądzę, że w przystępny sposób wyjaśniłam Ci tę drobną zawilóść.

Wracając do „przekazu w czasie terażniejszym”... Za chwilę będę się starała wyłuszczyć Ci wszystko na temat wypowiedzeń różnego typu przytaczanych poprzez wstęp z czasem terażniejszym. Tego typu przekaz nie wymaga stosowania tego przerażającego następstwa czasów - o nim będzie w następnym rozdziale.

## Dygresja o czasach

A teraz – ważna sprawa dla Polaka. W naszym, polskim pojęciu, istnieje tylko jeden czas teraźniejszy, jeden przyszły, i jeden przeszły. Język angielski ma czasów właściwych 12, a oprócz tego 4 dodatkowe, gdzie chodzi albo o tryb przypuszczający, albo o mówienie o przyszłości z przeszłej perspektywy. Uff... Może nie powinieneś czytać końcówki poprzedniego zdania, bo brzmi ona raczej zawile. Nie zniechęcaj się jednak – teraz nie pora o tym myśleć. Najważniejsze, byś wiedział, że liczba angielskich czasów jest kilkakrotnie wyższa od liczby czasów polskich, a w związku z tym można spodziewać się pewnych komplikacji. Dla nas komplikacją jest to, że ten „czas teraźniejszy w zdaniu nadrzędnym” to więcej niż jeden czas teraźniejszy w rozumieniu polskim. Jesteśmy w stanie jeszcze przełknąć, że mamy dwa angielskie czasy teraźniejsze – prosty i ciągły (the Present Simple i the Present Continuous), jednak gdy dodam, że czasy z grupy Perfect (the Present Perfect Simple i the Present Perfect Continuous) to także czasy teraźniejsze (choć Polak rozumie je raczej jako przeszłe – a często w ogóle ich nie rozumie, bo we własnym języku ich odpowiedników nie posiada), robi się już mniej miło. Konkretnie mówiąc, jeśli nasz wstęp będzie rozpoczynał się po angielsku (na przykładzie czasownika say – mówić):

Dad says (that) ...

Dad is saying (that)...

Przekaz w czasie teraźniejszym

Dad has said (that)...

Dad has been saying (that)...

- to nie będzie miało miejsca następstwo czasów w zdaniu podrzędnym – a więc będzie lżej, łatwiej i przyjemniej. Powiem Ci jeszcze, że również gdy w zdaniu znajdzie się czas przyszły the Future Simple, ewentualnie jakaś inna forma wyrażająca przyszłość (czego jednak nie spotyka się powszechnie), to także w zdaniu podrzędnym następstwa czasów mieć nie będziemy. Co za ulga! Czyli – po wstępie w rodzaju:

Dad will say (that)...

również mamy spokój.

Przejdźmy zatem do konkretów.

## **Zdania oznajmujące i przeczące**

Dowiesz się teraz, jak przekazywać w mowie zależnej zdania oznajmujące i przeczące. Przypominam, na razie mówimy o przypadkach, gdy w zdaniu nadrzędnym występuje czas teraźniejszy (z grubsza mówiąc) – wyjaśniłam to w poprzedniej sekcji.

Należy jeszcze wspomnieć o najczęściej stosowanych w zdaniu nadrzędnym czasownikach przekazujących - „say” i „tell”. Oba

tlumaczymy na język polski jako „powiedzieć”. Pierwszy wymaga jednak po sobie od razu struktury „podmiot & orzeczenie”, czyli wychodzi nam „powiedzieć, że... (ktoś coś zrobił/ robi/zrobi)”, drugi zaś wymaga jeszcze podania osoby, do której coś mówimy – można to więc przetłumaczyć jako „powiedzieć komuś, że...”. Konkretnie przykłady zastosowań tych czasowników zobaczysz w dalszym ciągu rozdziału.

Pora na zilustrowanie teorii.

„I am saving money to go abroad with my girlfriend next summer.” - takie zdanie wypowiedział właśnie pewien John. Oznacza ono - „Oszczędzam pieniądze, by latem wyjechać z dziewczyną za granicę.”.

Chcesz tę wypowiedź przekazać komuś innemu. Nie chcesz mówić o tym z perspektywy przeszłości. Możesz to zrobić tak:

John says he is saving money to go abroad with his girlfriend next summer. - czyli: „John mówi, że oszczędza pieniądze, by latem wyjechać z dziewczyną.”.

Popatrz, co się zmieniło w stosunku do oryginalnych słów Johna:

- 1) dodaliśmy wstęp, nasze zdanie nadrzędne, jest ono sformułowane w czasie teraźniejszym „the Present Simple”.
- 2)zaimek „I” z oryginalnej wypowiedzi zamienił się na „he”.  
Dlaczego? Gdybyś mówiąc do kogoś o tym, co powiedział John,

pozostał przy zaimku „I”, Twój rozmówca zrozumiałby, że John mówił o Tobie. Używając słowa „ja”, mówisz przecież o sobie. Aby więc zachować sens tego, co wyraził John, musisz użyć zaimka „he”, co sprawi, że osoba, z którą rozmawiasz, z pewnością pojmie rzecz właściwie.

3) zaimek dzierżawczy „my” z oryginalnej wypowiedzi zamienił się na „his” - z tego samego powodu, co w sytuacji w punkcie 2. Gdyby pozostał jako „my”, Twój rozmówca zrozumiałby, że John chce wyjechać z Twoją dziewczyną – a przecież powiedział, że ze swoją.

Spójrz na kolejny przykład: „You aren't telling me the truth at the moment.”, czyli: „W tej chwili nie mówisz mi prawdy.” Powiedziała to pewna dziewczyna do Ciebie.

Przekażmy to jako:

She has said I'm not telling her the truth at the moment. - czyli „Ona powiedziała, że w tej chwili nie mówię jej prawdy.”

Jakie zmiany nastąpiły tym razem?

1) został użyty wstęp, tym razem w czasie the Present Perfect Simple (przypominam, że w języku angielskim należy on do grupy czasów teraźniejszych, choć my w tym kontekście przetłumaczymy go na polski czas przeszły).

2) znów, jak w poprzednim przykładzie, nastąpiła zmiana zaimków zgodnie z logiką. „You” zamieniło się na „I” - dlatego, że dziewczyna zwróciła się do Ciebie jako „you”, a wypowiedź

przekazujesz Ty. Jako, że dotyczyła ona Ciebie, przechodzisz na pierwszą osobę liczby pojedynczej. Mówisz o sobie.

3) „me” zmieniło się na „her”, także zgodnie z logiką. Oryginalnie dziewczyna mówiła o sobie - „me”, tutaj Ty mówisz o niej.

Mam nadzieję, że to jest dla Ciebie jasne.

Czy zawsze czyjeś słowa musi przekazywać ktoś inny? Oczywiście – nie. Dana osoba może także przytoczyć swoją wypowiedź z przeszłości, może też mówić o tym co „mawia” zazwyczaj, itp. Posłużę się więc kolejnym przykładem:

„I will never stop loving my job.” - co oznacza „Nigdy nie przestanę kochać swojej pracy.”

Przekażmy tę wypowiedź tak:

I often tell people I will never stop loving my job. - czyli „Często mawiam ludziom, że nigdy nie przestanę kochać swojej pracy.”

Co zmieniło się tutaj? Niewiele. Został dodany jedynie wstęp - zdanie nadrzędne. Inne zmiany nie są konieczne, gdyż zaimki zgodnie z logiką pozostaną te same. Oba zdania – i to oryginalne, i to przytoczone, wypowiada ta sama osoba. Perspektywa nie zmieniła się.

Pora sprawdzić, czy opanowałeś w praktyce to, o czym Ci powiedziałam w tym rozdziale.